

Obłudnicy

Autor: GPCH



Śpiewali właśnie pieśni, gdy weszło dwóch żołnierzy z karabinami. Nabożeństwo przerwano. Rosyjscy żołnierze z dzikim spojrzeniem wpatrywali się w chrześcijan.

- Co tutaj wyprawiacie? - krzyknęli. - Czciecie swojego wymyślonego Boga? - Zgromadzeni zaczęli chować się między ławkami, zastanawiając się czy na zewnątrz nie ma więcej żołnierzy.

- Wszyscy ci, którzy są wierni Bogu, niech przejdą na prawą stronę - z nienawiścią w głosie rozkazał jeden z żołnierzy. - Zostaniecie rozstrzelani za swoją wiarę. Ci, którzy chcą wrócić do domu i ocalić życie, niech staną po lewej stronie. Wybierajcie, czy chcecie żyć, czy umrzeć. Ci, którzy pozostaną wierni temu „Bogu”, umrą. Ci, którzy się Go wyprą, odejdą wolni.

Dziesięć minut wcześniej wszyscy zgromadzeni na nabożeństwie śpiewali razem te same pieśni. Teraz jednak na szali zawisło ich życie. Niektórzy ze spuszczonej głowami stanęli po lewej stronie, machając przeproszając do pozostałych. Ci, którzy stanęli po prawej stronie, modlili się z zamkniętymi oczami.

- Wy po lewej możecie wyjść - powiedział po chwili jeden z żołnierzy. Zaczęli więc wychodzić pojedynczo, spoglądając po raz ostatni na tych, którzy za niedługo mieli ponieść śmierć.

Gdy pozostali tylko ci z prawej strony, żołnierze odłożyli swoją broń. - My również jesteśmy chrześcijanami - powiedzieli - ale chcemy oddać cześć Bogu bez obłudników.

Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie, a kto nie zbiera ze Mną, ten rozprasza.

Ewangelia Mateusza 12,30

Decydujące chwile w naszym życiu pojawiają się w najmniej oczekiwanych momentach. Nie jesteśmy w stanie na nie się przygotować. Musimy zmierzyć się z nimi i wyciągnąć z nich odpowiednie lekcje. To właśnie wtedy okazuje się, jacy naprawdę jesteśmy.

Sytuacja ta może być tak bardzo skomplikowana, jak nabożeństwo przerwane przez napastników, którzy domagają się od nas jednoznacznego opowiedzenia się za wiarą. Może jednak być zupełnie zwyczajna, jak podjęcie decyzji, czy powinniśmy przestać oglądać jakiś nieestosowny film.

Od naszej reakcji zależeć będzie to, czy utożsamimy się z tym, co Chrystusowe, czy też z tym, co ma wątpliwą wartość. Dokonujemy wyboru, nawet jeśli nie byliśmy na to gotowi i w ten sposób poznajemy swój prawdziwy charakter.

Tekst pochodzi z książki pt. "Bezgraniczne oddanie Chrystusowi" wydanej przez wydawnictwo "I Am".